

Wystąpienie na konferencji „Przestrzenie dla autoewaluacji w nowym systemie nadzoru pedagogicznego – konteksty, dylematy, dobre praktyki

Praktyczne aspekty autoewaluacji – refleksje oparte na doświadczeniach polskich i zagranicznych

22.11.2011 Olsztyn

Panel ekspertów skupiał się na odpowiedzi na 4 pytania-zagadnienia, stanowiące kanwę wypowiedzi ekspertów, a następnie prowadzonej dyskusji:

1. Jak zaprojektować i zdrożyć w szkole system efektywnej autoewaluacji, która służy rozwojowi?
2. Na ile wymagania państwa mogą być inspiracją dla planowania szkolnych autoewaluacji?
3. Na ile sensowne jest powielanie procedur ewaluacji zewnętrznej w trakcie prowadzenia autoewaluacji?
4. Jakiego rodzaju lekcje stanowią dla nas doświadczenia krajów w których udało się wdrożyć zdrowe relacje między ewaluacją zewnętrzną i autoewaluacją?

Odnosząc się do tych kwestii, w oparciu o doświadczenia dotychczas realizowanej w Polsce praktyki ewaluacyjnej warto podkreślić, że zainicjowanie prowadzenia ewaluacji wewnętrznej powinno wynikać z rzeczywistej potrzeby pozyskania użytecznych informacji.

Ewaluację należy traktować przede wszystkim jako narzędzie do pozyskiwania informacji mającym wspomagać proces decyzyjny i budować współodpowiedzialność za osiągnięte efekty pracy. Ewaluacja nie oferuje natomiast gotowych rozwiązań czy sposobów postępowania, ale stanowi podstawę czy też punkt odniesienia, by podejmowane decyzje oparte były nie o intuicję, ale o wiedzę wypływającą z mądrości i doświadczenia różnych osób obecnych w środowisku szkolnym – stąd w ewaluacji tak chętnie korzystamy z metod opartych o zbieranie opinii i wspólne dyskusje.

Ewaluacja zatem za każdym razem wymaga dobrania odpowiedniej strategii badawczej i opracowania adekwatnych narzędzi badawczych. Stąd też wymagania państwa oraz przyjęta w ewaluacji zewnętrznej metodologia prowadzenia ewaluacji (oraz stosowane tam narzędzia badawcze) mogą być wykorzystywane, ale raczej jako inspiracja do ewaluacji wewnętrznych i to tylko wtedy, gdy jest rzeczywista potrzeba w placówce, aby zbadać i rozpoznać praktykę szkolną opisaną językiem wymagań.

Tak jak już wskazano wcześniej – ewaluacja powinna być podejmowana wtedy, gdy istnieje rzeczywista potrzeba rozwiązania jakiegoś problemu i aby go rozwiązać potrzebne jest informacja, której to ewaluacja właśnie powinna dostarczyć. W ślad za tym powinno iść planowanie ewaluacji w sposób, który pozwala na zebranie danych i informacji nowych, a nie powielanie takich, które są nam doskonale znane. Takie podejście jednak wymaga otwartości na nowe informacje, nawet w sytuacji, gdy będą one zaskakujące, a czasem i nieprzyjemne.

Często przez nauczycieli pracujących w zespołach ewaluacyjnych artykułowana jest potrzeba korzystania z „gotowych narzędzi”. Posiłkowanie się przegotowanymi przez innych narzędziami badawczymi np. ankietami, świadczy przede wszystkim o niezrozumieniu roli ewaluacji oraz tego, że aby ewaluacja rzeczywiście przynosiła ważne i użyteczne informacje, musi być „szyta na miarę” określonej placówki i jej konkretnego problemu do zbadania i rozwiązania. O ile bowiem ewaluacja zewnętrzna odnosi się do ogólnych wymogów systemu oświaty, w jakim funkcjonują placówki i posługuje się wstandaryzowaną metodologią tj. taką samą dla wszystkich placówek danego typu, o tyle ewaluacja wewnętrzna dotyczy tylko naszej szkoły. Dlatego też wybór metodologii badania, w tym przygotowanie narzędzi badawczych, powinno dać dużo bardziej satysfakcjonujące efekty, gdy będą to narzędzia przygotowane samodzielnie i na „własny użytek”. Obawy, że narzędzia te mogą być niedoskonałe czy też nieprzystawalne do narzędzi stosowanych przez wizytatorów ds. ewaluacji, nie powinny nas zniechęcać do prób ich opracowywania. Na temat metod i narzędzi badawczych istnieje bardzo bogata literatura, w placówkach mamy również pedagogów czy psychologów, którzy będąc członkami zespołów ewaluacyjnych mogą wspierać nas swoją wiedzą na ten temat.

Najlepszym sposobem uczenia się realizacji badań ewaluacyjnych – jest ich realizowanie. W większości placówek taka praktyka jest już z resztą bardzo bogata – więc nie należy obawiać

się, że być może pierwsze ewaluacje wewnętrzne nie będą doskonale metodologiczne. Za ich prowadzeniem przemawiać będzie użyteczność zgromadzonych informacji i poczucie, że dzięki tym badaniom nasze decyzje mają wsparcie i akceptację tych, których dotyczą, bo wynikają z informacji i opinii, które sami sformułowali – wtedy biegłość realizacyjna i łatwość w przygotowywaniu narzędzi badawczych do „naszej własnej ewaluacji” przyjdzie szybciej niż się spodziewamy.

W ramach prowadzenia jednej ewaluacji możemy gromadzić informacje z różnych źródeł i przy użyciu różnych metod (taki zabieg nazywa się triangulacją). Zastosowanie triangulacji służy zebraniu informacji możliwie pełnych i uwzględniających różne punkty widzenia np. w ramach ewaluacji zajęć pozalekcyjnych możemy przeprowadzić badania ankietowe wśród uczniów i rodziców oraz wywiady z nauczycielami i dyrektorem szkoły, a także obserwację samych zajęć.

Ewaluacja wewnętrzna nie musi stosować bardzo „wyrafinowanych” metod badawczych. Tutaj podstawową wartością jest informacja, która mówi coś o szkole, niekonieczne zatem musimy robić badania na bardzo szeroką skalę np. obejmującą całą populację uczniów. Czasem wystarczy rozmowa z małą grupą uczniów, ale w atmosferze zaufania i zrozumienia obu stron, że szczerze wypowiedzi służą dobru szkoły i osoby, które formułują krytyczne opinie, nie będą za to napiętnowane.

Doświadczenia krajów, w których ewaluacja ma dłuższą tradycję pokazuje, że im bardziej jest to proces naturalny, wpisany w codzienną praktykę placówki, tym lepszą rolę „projakościową” spełnia. Ważne jest jednak, by uczestnicy ewaluacji widzieli, że udzielane przez nich informacje są wykorzystywane tj. rzeczywiście wpływają i kształtują życie szkoły. Ewaluacja niewykorzystana – rozczarowuje, i w kolejnym badaniu nie uda nam się zebrać informacji, gdyż nasi „informatory” nie będą widzieli sensu jej udzielania.

Beata Ciężka